

GAZETA USTROŃSKA

NIE STRAJKUJĄ

ZMIANA
W PARAFII

KUŹNIA
WYGRYWA

Nr 47 (788)

23 listopada 2006 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

UNIA PŁACI UNIA WYMAGA

Rozmowa z Elżbietą Pruszkowską
ze Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego

W latach 2007-2013 do Polski napłyną kolejne pieniądze z Unii Europejskiej. Można z nich będzie korzystać także w ramach programów skierowanych do rolników. Czy już teraz wiadomo jak się o nie starać?

Polska w tej chwili zatwierdza w Komisji Europejskiej nowy program pomocowy dla rolnictwa pod nazwą Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Jest to program, który kontynuuje niektóre wcześniejsze, znane już rolnikom, programy pomocowe, ale jest też kilka nowych działań, z którymi spotykamy się po raz pierwszy. Spodziewamy się, że do końca roku Komisja Europejska zatwierdzi nowy PROW i będzie można rozpocząć krajową legislację i wdrożenie. Wtedy już dokładnie będziemy wiedzieć, na jakich warunkach polscy rolnicy skorzystają z programów pomocowych. Z doświadczeń lat ubiegłych rolnicy wiedzą, jak ważne jest szybkie i kompetentne pozyskanie informacji o sposobie i terminach składania wniosków. Dlatego Śląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego już teraz przeprowadza szkolenia, zapoznając z działaniami, na które będzie skierowana pomoc w latach 2007-2013.

Czy rolnicy z Ustronia czyli nie z terenu wiejskiego, ale miejskiego, będą mogli korzystać z tych środków?

Rzeczywiście wcześniej statut Ustronia jako miasta uniemożliwiał korzystanie z wielu programów. Teraz również istnieją takie, które są skierowane wyłącznie do rolników z obszarów wiejskich. Ale jest kilka zmian i ustronscy rolnicy będą mogli korzystać z wielu form dotowań. Serdecznie zapraszam rolników z Ustronia na pierwsze szkolenie, które odbędzie się 24 listopada w sali sesyjnej Urzędu Miasta, drugie zaplanowaliśmy na 18 grudnia. Obydwa rozpoczną się o godz. 9.00.

Czy w dalszym ciągu istnieją ograniczenia jeśli chodzi o dotowanie przedsięwzięć związanych z agroturystyką?

Niestety tak, nad czym ubolewamy. Pomoc finansową z UE na rozwój agroturystyki mogą uzyskać tylko rolnicy z gmin wiejskich. Gospodarstwa położone administracyjnie w obrębie miast muszą zdać się na własne siły. Szkoda, bo Ustron jest specyficznym miastem o charakterze uzdrowiskowo-turystycznym i prowadzenie w takim miejscu gospodarstwa agroturystycznego byłoby na pewno łatwiejsze i skuteczniejsze.

Powiedzmy zatem z jakich programów mogą skorzystać nasi rolnicy?

Generalnie Program Rozwoju Obszarów Wiejskich podzielony jest na trzy osie: w pierwszej znajdują się fundusze wspierające konkurencyjność sektora rolnego i leśnego np.: szkolenia zawodowe, ułatwienie startu młodym rolnikom, renty strukturalne, inwestycje, grupy producenckie; druga to oś środowiskowa, która zabezpiecza środki na działania wspierające ochronę przyrody: płatności dla obszarów Natura 2000, program rolno-środowisko-

(dok. na str. 2)



19 listopada helikopter stawiał słupy wyciągu na Czantorię. Sportowych rozmiarów radziecka Maszyna MI-8 z firmy Słowackiej Letecké Práce z Vrtulníkmi przenosiła słupy, podpory, baterie. Odbierali je ludzie, jak na zdjęciu powyżej, stojący na zamontowanych wcześniej słupach. Więcej na str. 4.

Fot. W. Suchta

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Rada Rodziców i społeczność uczniowska SP-2 w Ustroniu serdecznie zapraszają emerytowanych nauczycieli i pracowników, absolwentów, rodziców oraz przyjaciół szkoły na:

**Jubileusz XXX-lecia
Klimatycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu**

Początek uroczystości o godz. 13.00 w sali widowiskowej Domu Kultury „Prażakówka” w piątek 1 grudnia 2006 r.

UNIA PŁACI UNIA WYMAGA

(dok. ze str. 1)

wy a w nim między innymi rolnictwo ekologiczne, zrównoważone, ochrona cennych siedlisk przyrodniczych, zachowanie lokalnych ras zwierząt i odmian roślin, sady tradycyjne. Trzecia oś dotyczy podnoszenia jakości życia na obszarach wiejskich, w ramach której mogą być wspierane projekty w zakresie usług, tworzenia mikroprzedsiębiorstw, odnowy i rozwoju wsi, inicjatyw społecznych.

Czego konkretnie dotyczy program inwestycyjny?

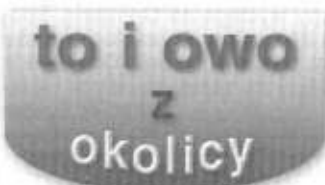
W ramach tego programu rolnicy mogą uzyskać refundację części kosztów takich projektów jak: zakup nieruchomości rolnych, budowę i modernizację obiektów gospodarskich, zakup nowych maszyn, zakładanie sadów i plantacji wieloletnich i bardzo ważna sprawa - pomoc finansową można otrzymać na inwestycje mające na celu dostosowanie gospodarstwa do norm wspólnotowych, np.: wybudować płytę obornikową i zbiornik na gnojówkę. Szczegóły dotyczące zasad i terminów składania wniosków do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będą znane później.

A te dotyczące ochrony środowiska?

Celem ich jest przywrócenie walorów cennych siedlisk przyrodniczych oraz zachowanie typowych krajobrazów wiejskich. Pozwalają zrehabilitować rolnikom koszty na działalność proekologiczną na przykład rezygnację ze zbyt intensywnego nawożenia upraw zielonych czyli pastwisk i łąk, wprowadzenie opóźnionych terminów koszenia, aby chronić rodzime gatunki ptaków i roślin. Wiadomo, że takie proekologiczne działania powodują pewne utrudnienia w gospodarowaniu, może nastąpić zmniejszenie plonów, dodatkowe zabiegi i za to rolnicy otrzymają rekompensatę.



E. Pruszkowska z przewodniczącym Zarządu Osiedla w Lipowcu Antonim Kędziorem. Fot. M. Niemiec



Cieszyn będzie miał nowy teren rekreacyjny. Powstanie na Gułdowach w rejonie stawów rybnych. Ratusz zlecił opracowanie dokumentacji. Teren ma mieć około 50 ha powierzchni. Wypełni go strefa parkowo-rekreacyjna z kręgielnią i squoshem. Obok planuje się miejsc parkingowe.

Niezwykły dar trafił do Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Otóż kardynał Stanisław Dziwisz przekazał cieszyńskiej placówce buty papieża Jana Pawła II. Są zrobione z bardzo delikatnej skóry. Widać na nich ślady użytkowania. Niewykluczone, że Ojciec Święty miał je na nogach podczas pielgrzymki do Skoczowa w 1995 roku, bo nosił je właśnie w tym okresie.

12-letnia Ewa Farna z Wędryni (Czechy), uczennica Polskiej Szkoły Podstawowej, po wygraniu „Szansy na sukces” w TVP 2, nagrała swoją pierwszą

Skoro część legislacyjna nie jest jeszcze zakończona, czego rolnicy mogą się dowiedzieć na szkoleniu?

Przede wszystkim będziemy szczegółowo omawiać programy rolno-środowiskowe, bo o nich na dzień dzisiejszy wiemy najwięcej. Znamy już warunki uczestnictwa w 8 pakietach programu rolno-środowiskowego i stawki jakie będą obowiązywać za realizację tych pakietów. Zachęcam rolników z Ustronia do uczestnictwa w szkoleniach. Skorzystajmy z tego co oferuje nam członkostwo w Unii, zwłaszcza że w latach 2004-2006 Ustron nie znalazł się w strefie priorytetowej i nie mogliśmy uczestniczyć w pakietach przyrodniczych takich jak ekstensywne łąki i pastwiska. Skorzystali z powodzeniem z dopłat rolnicy z Wisły, Brennej, Istebnej. Na szczęście zniesiono te strefy i otworzyły się duże możliwości dla rolników z Ustronia.

Mówimy, że programy skierowane są do rolników. Co w ogóle rozumiemy przez pojęcie rolnik? Czy musi to być osoba posiadająca konkretny areal, czy osiągać dochody tylko i wyłącznie z działalności rolniczej?

Rolnikiem jest producent rolny posiadający minimum 1 ha użytków rolnych. Niemniej aby być beneficjentem PROW oprócz 1 ha UR trzeba spełniać szereg dodatkowych warunków. Kryteria dostępu do poszczególnych działań są skomplikowane. W gąszczu procedur pomoc doradcy wydaje się niezbędna.

Czy podobnie jak w przypadku innych programów unijnych, rolnik będzie musiał najpierw zainwestować swoje pieniądze, a dopiero potem może starać się o refinansowanie?

Różne zasady obowiązują w różnych programach. Własne pieniądze są konieczne w przypadku inwestycji. Rolnik musi sam sfinansować na przykład zakup nowego ciągnika, a potem otrzyma zwrot nakładów od 40% do 75%. Jeśli jednak chodzi o programy rolno-środowiskowe, to nie trzeba mieć własnych środków. Podejmuje się pięcioletnie zobowiązania, przez ten okres realizuje się program i za to wypłacany jest ryczałt. Przedstawione programy stwarzają nowe możliwości dla rolników, ale wymagają też złożenia odpowiednich dokumentów.

Oprócz tego rolnicy cały czas muszą wywiązywać się z obowiązków formalnych związanych z kwotami mlecznymi, dopłatami do hektara. Jak sobie z tym radzą?

Unia płaci, ale też sporo wymaga. Aby uzyskać pomoc niezbędne jest prawidłowe wypełnienie wniosku, opracowanie planów realizacji przedsięwzięcia, przygotowanie stosownych załączników. Gromadzenie odpowiedniej dokumentacji na pewno jest uciążliwe, ale rolnicy przyzwyczajają się do biurokracji. Ponieważ ceny na rynku nie rekompensują kosztów produkcji rolnej, muszą korzystać z różnorodnych form dotowania rolnictwa. Do tego dochodzą wymogi dotyczące poprawy jakości produkcji rolnej oraz ochrony środowiska, które wymuszają dodatkowe kosztowne inwestycje w gospodarstwie. Jeśli chodzi o kwoty mleczne, dalej obowiązuje składanie rocznego sprawozdania w Agencji Rynku Rolnego. Nie złożenie w terminie, powoduje utratę możliwości sprzedaży mleka na rynek. Jako pracownik Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego udzielam doradztwa rolnikom w czasie dyżurów w każdy piątek w godz. 8.00-10.00 w Wydziale Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta w Ustroniu. Zainteresowanych serdecznie zapraszam.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Niemiec

płytę we współpracy z zaolziańskim kompozytorem i muzykiem Leszkiem Wronką.

Studenci AWF w Katowicach obchodzącej w tym roku 35-lecie wybrali patrona dla swojej uczelni. Głosowali w internecie i wskazali na postać Jerzego Kukuczki rodem z Istebnej, który jako drugi himalaista na świecie, po Reinholdzie Messnerze, zdobył 14 ośmiotysięczników, czyli Koronę Ziemi. Zginął podczas wyprawy 17 lat temu.

Skoczowskie Muzeum im. św. Jana Sarkandra wzbogaciło się

o dwa cenne malowidła z wizerunkiem świętego. Jeden z obrazów pochodzi z 1801 roku i blisko dwa wieki wisiał na wieży skoczowskiego ratusza.

Populama wśród turystów i młodzieży XVIII-wieczna figura św. Floriana na cieszyńskim rynku zyska jeszcze bardziej na atrakcyjności. Właśnie rozpoczął się remont fontanny okalającej figurę. Nastąpi wymiana instalacji wodnej i zostanie zamontowana iluminacja. Wieczorem „Florek” będzie mienił się blaskiem. Modernizacja ma kosztować 100 tys. zł. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

HOCZKI DLA MUZEUM

Oddział Muzeum Ustrońskiego – „Zbiory Marii Skalickiej” składa serdeczne podziękowania radnej Ustronia Pani Marzenie Szczotce za darowanie naszemu Muzeum kompletu pięknych srebrnych filigranowych hoczków cieszyńskich, wykonanych przez ustrońskiego artystę Pana Kazimierza Wawrzyka. Hocзки te stanowią część biżuterii filigranowej, która zdobici będzie wystawny żeński strój cieszyński prezentowany w stałej ekspozycji w Oddziale Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”.

KALENDARZ USTROŃSKI

18 listopada odbyła się prezentacja najnowszego Kalendarza Ustrońskiego. Podczas spotkania w Muzeum Ustrońskim o pojęciu czasu mówił Maciej Chowaniec, a o podróżach i swoich fotografiach opowiadała Grażyna Kubica. Prelegentów wysłuchało bardzo wielu ustroniaków, w tym autorzy artykułów zawartych w wydawnictwie, które towarzyszyć będzie mieszkańcom naszego miasta przez cały 2007 rok. Kalendarz można kupić za 20 złotych m.in.: w Muzeum, w bibliotece, w parafiach. Więcej o prezentacji napiszemy w jednym z następnych numerów GU.



NASI NIE STRAJKUJĄ

Od ubiegłego poniedziałku do środy trwał protest, a potem strajk pocztowców w Gdańsku. W środę strajkowali listonosze w Zielonej Górze, protestowali także pocztowcy w Poznaniu. W ciągu tygodnia dołączały grupy listonoszy, m.in. z Warszawy, Wrocławia i Krakowa. W poniedziałek w Krakowie, Poznaniu, Trójmieście Bydgoszczy i Szczecinie rozpoczęły się nowe strajki. W poniedziałek rozpoczęły się rozmowy przedstawicieli NSZZ „Solidarność” pracowników z władzami Poczty Polskiej. Pocztowcy chcą m.in. podniesienia minimalnego wynagrodzenia. Związkowcy zapowiadali, że jeśli dyrekcja Poczty nie ustąpi, rozpocznie się strajk we wszystkich urzędach pocztowych.

Naczelnik Urzędu Pocztowego w Ustroniu Krzysztof Paw zapytany, czy listonosze w Ustroniu pracują, odpowiedział: - W tej chwili pracują normalnie. W momencie, gdy zostanie ogłoszony strajk generalny, w którym stroną będą związki zawodowe, nasi pracownicy mogą rozważyć możliwość przystąpienia do strajku. Obecnie solidaryzują się, popierają i przyznają rację swoim strajkującym kolegom, ale na razie nie chcą występować przeciw prawu.

Monika Niemiec



Poniedziałek, ul. Brody. Zakładanie blokady.

Fot. W. Suchta

CI KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Jerzy Cholewa lat 66 ul. Olchowa 31

KRONIKA POLICYJNA

13.11.2006 r.

O godz. 14.22 na ul. Wesołej podczas wymijania doszło do czołowego zderzenia opla kierowanego przez mieszkańca Górek Wielkich i seata, kierowanego przez mieszkańca Gniezna. Obaj kierowcy zostali przewiezieni do Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

14.11.2006 r.

O godz. 12.25 na ul. Lipowskiej nieznanego sprawcę wyrwał dwie skrzynki pocztowe i wrzucił je do rzeki.

15.11.2006 r.

O godz. 16.57 na ul. Daszyńskiego kierowca opla omega nie dołknął burty w przyczepie i przy zakręcie otworzyła się uderzając

w prawidłowo jadącego nissana primę.

15.11.2006 r.

O godz. 14.20 zgłoszenie do Komisariatu Policji, że na ul. Szerokiej mieszkańcowi Ustronia złodziej ukradł rower.

17.11.2006 r.

Po południu na ul. Krzywej dwóch nieletnich mieszkańców Ustronia wybiło szyby w budynku na terenie punktu skupu złomu. Zostali złapani, bo policja została natychmiast wezwana i zaraz podjęto akcję.

18.11.2006 r.

O godz. 23.15 na ul. Katowickiej kierujący volkswagenem golfem mieszkaniec Cieszyna potrącił przebiegającą przez ulicę samą. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

13.11.2006 r.

Przed południem strażnicy kontrolowali okolice targowiska sprawdzając, czy kierowcy prawidłowo parkują.

13.11.2006 r.

Nałożono blokady na dwa samochody zaparkowane na ul. Ogrodowej, gdzie obowiązuje zakaz zatrzymywania się. Kierowcy zostali ukarani mandatami po 100 zł.

13.11.2006 r.

Kierowca, który zablokował chodnik stając przed bankiem przy ryn-

ku został ukarany mandatem w wys. 100 zł.

14.11.2006 r.

Strażnicy prowadzili kontrole porządkowe w Hermanicach, Lipowcu i Nierodzimiu.

15.11.2006 r.

Kontrole porządkowe w Polanie i Jaszowcu.

17-19.11.2006 r.

Strażnicy miejscy brali udział w zabezpieczeniu okolic wyciągu na Czantorię w związku z lądowaniem helikoptera i montażem słupów nowego wyciągu krzesełkowego na Czantorię. (mn)

ODZIEŻ FIRMOWA
także włoska
również duże rozmiary

SKLEP
Wł. Szyk

Ustroń, Rynek 3
tel. 033 854 17 62

LIVE MUSIC CLUB
Angel's

Co piątek muzyka na żywo 20.30

24.11.06 r. ANDRZEJKI
25.11.06 r. Jazz me 3
01.12.06 r. Karolina Kidon z zespołem

Ustroń, ul. Daszyńskiego 28
rezerwacje:
tel 033 854 42 33
www.angelspub.pl

SPAR

Ustroń - Centrum
ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Ustroń - Polana
ul. Baranowa 13a
tel. 851 39 63
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Ustroń - Hermanice
ul. Skoczowska 76
tel. 854 76 24
pon.-sob. 7⁰⁰-21⁰⁰

RSP

Zakupy również na telefon!

POWIAŁO

Atrakcją ostatniego weekendu było stawianie przez helikopter nowego wyciągu na Czantorię. Wszystko zaczęło się w piątek, kiedy to od rana czekali na helikopter, który miał nadlecieć z Popradu na Słowacji, po drodze zaliczając kontrolę celną w Krakowie. Nadleciał koło południa. - Są zmienne warunki pogodowe. Na dole jest inna siła wiatru, na górze zupełnie inaczej. Prawdopodobnie w środku stoku jest też inaczej. A wydaje się, że pogodę mamy świetną. A nie jest tak świetnie, skoro śmigłowiec nie mógł do nas dolecieć rano w uwagi na mgły – mówi Wojciech Masewicz z firmy Awibex z Warszawy kierujący całą operacją.

Budową nowej kolei linowej zajmuje się Mostostal z Czechowic-Dziedzic.

- Czechowicki Mostostal jest firmą, która postawiła w Polsce najwięcej kolei linowych. W Zakopanem, Krynicy, na Dolnym Śląsku, teoretycznie tylko i wyłącznie trudnymi się takim montażem – mówi mistrz budowy Roman Karolak.

Do akcji stawiania wyciągu przez helikopter trzeba było się solidnie przygotować. Wszystkie elementy starannie ułożono na parkingu przed wyciągiem.

- Po dostarczeniu elementów trzeba je poskręcać, pozakładać, posprzątać wszystkie połączenia śrubowe, posprawdzać i wtedy elementy są gotowe do transportu – mówi R. Karolak.

Cały wyciąg składać się będzie z 15 słupów. Trzy już postawiono żurawiem – dwa na górnej polanie i jeden na dolnej. Pierwotnie planowano, że żuraw postawi więcej słupów na dole, tymczasem spadł śnieg, zrobiło się błoto i wszystko trzeba stawiać przy pomocy śmigłowca.

W piątek jednak to się nie udało. Na górze zbyt mocno wiało. Obserwować całą operację przybyło trochę widzów, dziennikarze kilku gazet, telewizja. Helikopter nadleciał, wylądował nieco dalej niż planowano, potem powrócił na nowe lądowisko, raz przeleciał nad Czantorią i na tym koniec. Za silny wiatr.



Praca pod helikopterem. Stawianie słupa.

Fot. W. Suchta

- Cała komplikacja tej budowy polega na tym, że jednocześnie będzie demontaż starej i stawianie nowej kolejki. Znaczna część kolejki jest między drzewami, więc będzie konieczność wymiany długości liny nośnej śmigłowca – mówi W. Masewicz.

W sobotę nadal wiało, więc w ogóle nie przystąpiono do lotów. Wszystko zaczęło się w niedzielę 19 listopada. O godz. 7.15 rano zaczęto od zwieźienia helikopterem na dół starych słupów. Następnie przystąpiono do montażu nowych słupów.

- Największy ciężar przewidziany w tej chwili do montażu to 2700 kg. Jest to jeden ze słupów. Wszystkie pozostałe mieszczą się w granicach do 2500 kg. Tyle może podnieść śmigłowiec – mówi R. Karolak. - Są podpory na które robimy dwa naloty, przeważają jednak takie, na które trzeba zrobić pięć nalotów. Wszystko zależy od tego z ilu segmentów się składają, czy są montowane baterie. Poszczególne elementy przejmują przeszkoleni ludzie z firmy Awibex i przy pomocy pracowników z Mostostalu następuje montaż na miejscu. Taka operacja wraz z lotem zajmuje około 10 minut, nawet krócej. Z Awibexem pracujemy od piętnastu lat. Tu musi być pełne zrozumienie między firmami. Gdy się ludzie nie znają, zawsze wynikają jakieś trudności. Tu każdy wie co ma robić i jeden drugiemu nie przeszkadza.

Wszystko przebiegało bardzo sprawnie. Pracowników odbierających elementy ze śmigłowca wywieziono na górę. Następnie stawiano słupy od góry w dół, i tak też schodzili w dół ekipy montujące. Raczej trzeba powiedzieć zbiegały, bo wszystko odbywało się w zawrotnym tempie. Przelot z elementem śmigłowca zazwyczaj nie trwał dłużej niż 5 minut. Po zamontowaniu słupów pracowników ponownie wywieziono na górę i teraz montowano głowice i baterie. Równie szybko i równie sprawnie, przy czym tu dodatkowo trzeba było się wspinać na słup by odbierać elementy przywiezione przez śmigłowca i od razu montować. Na dole rosła ilość widzów. Sporo ludzi stało przy parkingu, sporo wyszło na dolną polanę. Największą atrakcją było pobieranie przez helikopter elementów, a to głównie z uwagi na bardzo silne podmuchy powietrza. Dla wielu przednia zabawa – zmaganie się z wiatrem zwalającym z nóg.

Całą operację zakończono po godz. 13. - W tej chwili przygotowujemy się do montażu kolei linowej na Kasprowy Wierch. Będzie to jedna z najtrudniejszych operacji – mówi R. Karolak. - Kiedyś taki wyciąg stawiało się dość długo. Tu przewidujemy, że wyciąg oddamy w grudniu. Wiele zależy od pogody. Poprzedni wyciąg na Czantorii stawialiśmy dwa lata. Byłem wówczas młodym pracownikiem, a teraz po czterdziestu latach przychodzi mi ten wyciąg zdemontować i postawić nowy. W 1967 r. były inne czasy, inne warunki. Wszystko odbywało się zaprzęgami konnymi i ręcznie. Konie wywoziły, ręcznie się montowało. Słup był wywożony na furmankach. Były to słupy dużo mniejsze i dużo lżejsze.

Gdy pytam czy nie szkoda mu demontować tego, co kiedyś stawiał, odpowiada z lekką zadumą: - Człowiek się starzeje, kolej się starzeje.

Wojciech Suchta



Odbiór kolejnego elementu ze śmigłowca.

Fot. W. Suchta

PROTO-DENT
Gabinet stomatologiczny

lek. stom. TOMASZ STUDZIŃSKI

USTROŃ, ul. Daszyńskiego 12 B. TEL. **33/854 14 89**
KOM. **0 601 508 607**

- leczenie w znieczuleniu
- protetyka: korony, mosty, protezy bezklamrowe
- chirurgia stomatologiczna

pon. 8.30 - 12.30
wt. 15.00 - 20.00
śr. 8.30 - 12.30
czw. 15.00 - 20.00
pt. 8.30 - 12.30
sob. 10.00 - 15.00

Ustroń RESTAURACJA

Allo Allo
zaprasza

ANDRZEJKOWY
na wieczór **25.11.06 o godz. 19.00**

Wstęp 35 zł od osoby,
w tym gorąca kolacja z lampką wina, oraz wiele innych atrakcji.
Rezerwacja telefoniczna, przyjmujemy również zamówienia na Sylwestra 2006/07
Ustroń, ul. 3 Maja 39 A, tel. (033) 854 14 41

BURMISTRZ MIASTA USTRONIA
na podstawie: ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Z 2003 r. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.) oraz uchwały nr XLIX/452/2006 Rady Miasta Ustronia z dnia 26 października 2006 roku w sprawie przyjęcia na rok 2007 programu współpracy Miasta Ustronia z podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego, ogłasza otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych.

Szczegóły w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie miejskiego portalu internetowego www.ustron.pl oraz na tablicach informacyjnych Urzędu Miasta w Ustroniu.

Dodatkowych informacji na temat warunków i możliwości uzyskania dotacji udzielają pracownicy Wydziału Oświaty Kultury Sportu i Turystyki I p., pok. nr 16, Urząd Miasta w Ustroniu, ul. Rynek 1, tel. 033/8579-328.

Urząd Miasta Ustronia informuje, że w dniu 15.11.2006 r. został wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni wykaz zbywanych nieruchomości położonych w Ustroniu przy ul. Turystycznej w drodze bezprzetargowej ozn. nr 4086/40 na rzecz jej użytkownika wieczystego, ozn. nr 4086/78 na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej.

W dawnym USTRONIU

Przypominamy unikalne zdjęcie sprzed pół wieku ze zbiorów Anny Kubień, na którym utrwalono pracowników Cegielni w Nierodzimiu. Matka ofiarodawczyni fotografii Alojzja Bukowczan była wówczas pracownicą tego zakładu. Siedzą od lewej: NN, Heeczko, Brygida Szyszka, Gabor, Alojzy Gruszczyk, Zawiszowa, Kowalowa z synem, rząd II: NN, NN, Helena Paszek z córką Krystyną, Staniek, Władysława Rakus, NN, Paulina Szalbut, rząd III: Chrapkowska, NN, NN, Alojzja Bukowczan, Jan Wróblewski, Puzoniowa (z d. Górniok), Burawa. A może ktoś rozpozna jeszcze pozostałe osoby?

Lidia Szkaradnik



NA JAZZOWO PRZY ŚWIECACH

Ponoć „muzyka w filmie chadza własnymi ścieżkami” (Krzysztof Bilica). Pewne melodie z wiekopomnych produkcji kinowych lub seriali zyskują miano *evergreenów*. W piątek 10 listopada w ramach Jesieni Muzycznej odbył się koncert w MDK „Prażakówka”, gdzie z estrady rozbrzmiewały także nieśmiertelne przeboje. W skład tria wykonawców weszli studenci ostatniego roku Instytutu Jazzu Akademii Muzycznej w Katowicach – **Bartek Pieszka** (wibrafon, flet prosty) i **Piotr Schmidt** (trąbka) oraz absolwent wychowania muzycznego na UŚ **Wojciech Pieszka** (kontrabas, gitara basowa). Od dawna związani ze Śląskim Jazz Clubem, występują też m.in. z Filharmonią Śląską czy Jerzym Milianem.

Siedząc przy elegancko przystrojonych stolikach i popijając czerwone wino, dało się popłynąć myślą za słynnymi dźwiękami z „Janosika”, „Czterech pancernych”, „Czterdziestolatka”, „Wojny domowej”, „Va banque”, „07, zgłoś się”, „Gangu Olsena” tudzież bardziej ekskluzywnymi – z „Bagdad Cafe” lub „Hello Dolly”.

Niemniej wszystkie melodie były osobistymi wariacjami jazzmanów wokół filmowych motywów, stąd ich rozszyfrowanie oznaczało dla słuchaczy swoiste zadanie. O tyle przyjemne, że sentymentalne, „snujące się” tony wibrafonu (podobnego do dzwonek, złożonego z metalowych płytek połączonych z zestawem rur i dającego wibrujące dźwięki przy uderzaniu w płytki pałeczkami), „kwacząca”, ostra trąbka i głuchy, przytłumiony pogłos kontrabasu stworzyły zachwycający amalgamat.

Żywiołowe, charyzmatyczne brzmienia przeplatały się z zadumą, a lekko improwizowane „dialogi” instrumentów z popisowymi solówkami, każdorazowo oklaskiwanymi. Okazało się, że nawet trąbka potrafi rzewnie śpiewać i zawodzić. Artystów wyraźnie bawiły harce z muzyką. Wibrafonista podrygiwał w trakcie gry, kontrabasista zaś wygwizdał na przypominającym klamkę *kazoo* temat z „Benny’ego Hilla”, przekomicznie, choć nieświadomie naśladując... Kaczora Donalda. Zaskoczona publika nie rozmawiała ani jadła, gdyż jazzmani nie byli tłem jak w klubie, ale skupiali całą uwagę. Lecz gdyby ktoś odwrócił wzrok od sceny, ujrzałby pod stolikami niejedną nogę wystukującą skoczny rytm.



Jazzowe trio w Prażakówce.

Fot. W. Suchta

Serdecznie dziękuję mieszkańcom dzielnicy Ustron Dolny, którzy w ostatnich wyborach samorządowych oddali na mnie swój głos.

Zapewniam wszystkich Ustroniaków, że wzorem lat ubiegłych postaram się, aby moja aktywność w Radzie Miasta była efektywna i nie obciążała zbyt mocno budżetu Rady.

Tomasz Dyrda

Po końcowej „Stawce większej niż życie” występujący bisowali nostalgicznym „Titanikiem”, snując melodię na przemian na flecie i trąbce oraz udając, że nie umieją grać. Zresztą i wcześniej uczynili wokół siebie iście artystyczny rozgardiasz, prezentując rozbrajająco luźne podejście do „programu” koncertu czy jakiegokolwiek zapisu nutowego. Pozorne niewyrobienie muzyczne i tumiwizizm, typowe dla niepokornego jazzmana-improwizatora, najlepiej oddaje rozmowa przed jednym z utworów, kiedy wskazując na nieuporządkowane partie nut na stojaku, W. Pieszka zapytał P. Schmidta: „Te czy te?”. Trębacz wzruszył ramionami: „Obojętnie. Może ja zagram to po prawej i zobaczmy, czy się zgrymą”.

Katarzyna Szkaradnik

Rozmowa z B. Pieszką, P. Schmidtem i W. Pieszką

Po koncercie spytałam wesołych młodych wirtuozów m.in. o stereotyp jazzmana.

Dlaczego akurat jazz? Czy o waszym stylu zadecydował wybór danych instrumentów, czy raczej cała otoczką kojarzona z taką muzyką?

B. Pieszka: Może po prostu kolejne gatunki przestały nam wystarczać, a w jazzie bogactwo ekspresji, dźwięków, barw jest niewyczerpalne.

P. Schmidt: U mnie w domu zawsze puszczano tę muzykę, w niej wyrosłem i w niej się zakochałem.

Jak wyglądają próby przed koncertami improwizowanymi? Na ile dzisiejszy występ był taki?

W. Pieszka: Pewne rzeczy trzeba przygotować. Często pracujemy ładnie kilka godzin dziennie. Chociaż do tego, co dziś graliśmy, nut *de facto* nie było. Zwyczajnie znaleźliśmy płyty i słuchaliśmy tak długo, aż się nauczyliśmy...

P. Schmidt: A potem chodziło o własną interpretację przez improwizowanie i odpowiednie opracowanie tematu, niekoniecznie zgodnie z pierwowzorem, ale tak, jak nam się podoba.

W. Pieszka: Zależy to także od nastroju. Np. gdybyśmy grali ten koncert jutro, wyglądałby zupełnie inaczej...

Bartku, czemu wybrałeś wibrafon?

B. Pieszka: Przyznaję, że mnie niezwykle zachwycał...

W. Pieszka: No jak to, a kontrabas? (śmiech)

B. Pieszka: Oczywiście też, ale kontrabas jest bardziej popularny. **W. Pieszka:** Jeszcze kiedyś przerzucić się na wibrafon, obiecuję!

B. Pieszka: Faktycznie, to niecodzienny instrument, w Polsce gra na nim ledwie 8 jazzmanów. Wyłowilem go na sali perkusyjnej w szkole muzycznej i tak mi się spodobał, że studia wyższe ukierunkowałem tylko na niego.

Co z wyborem repertuaru? Dajecie jeszcze dzisiaj popis w klubie „Angel’s” i ponoć będzie on miał całkiem inny charakter. Wolicie grać utwory popularne czy kojarzące się z jazzem jako muzyką wyrafinowaną, elitarną?

B. Pieszka: Coś jest w stereotypie jazzmana, chyba nawet ciążyłoby ku „przeintelektualizowanym” utworom.

P. Schmidt: Stawiamy sobie różne priorytety, a dziś była to publiczność, której staraliśmy się umilić wieczór dzięki własnym interpretacjom znanych, lubianych też przez nas kawałków. W „Angel’s” chcemy wyzwolić z siebie coś jeszcze bardziej indywidualnego, żywiołowego... Jak widać, gramy rozmaicie, ale zawsze tak, żeby i publice, i nam sprawiało to przyjemność.

Rozmawiała: Katarzyna Szkaradnik

PROMOCJA ESA

STACJA PALIW w Hermanicach w „Młynie”

„ESA” ul. Skoczowska 72 - już czynna

Nowy właściciel oferuje atrakcyjnie niskie ceny z gwarancją jakości paliw grupy LOTOS.

PRZY STAŁEJ WSPÓŁPRACY RABATY

Firma istnieje na rynku paliw od 2000 r.

Zatankuj - sprawdź sam!

czynne: pn. - pt. 7.00-18.00, sb. 8.00- 14.00



Konkurs jak teleturniej „Jeden z dziesięciu”. Fot. M. Niemiec

KONKURS ZE STOPNIAMI

Uczniowie Gimnazjum Nr 2 wraz z nauczycielami uczyli Święto Niepodległości akademią i konkursem historycznym. Program artystyczny przygotowali pierwszoklasiści, starając się nie zanudzić kolegów historycznymi faktami. Dziewczeta odegrały scenę przyjacielskiej rozmowy o dziejach Polski w czasie przygotowywania zadanego w szkole referatu. W ten sposób publiczność poznała najważniejsze wydarzenia roku 1918, a także te poprzedzające rozbiory. W innej części sceny odegrano dramat podziału kraju między trzy mocarstwa rozdzielając papierową mapę Polski.

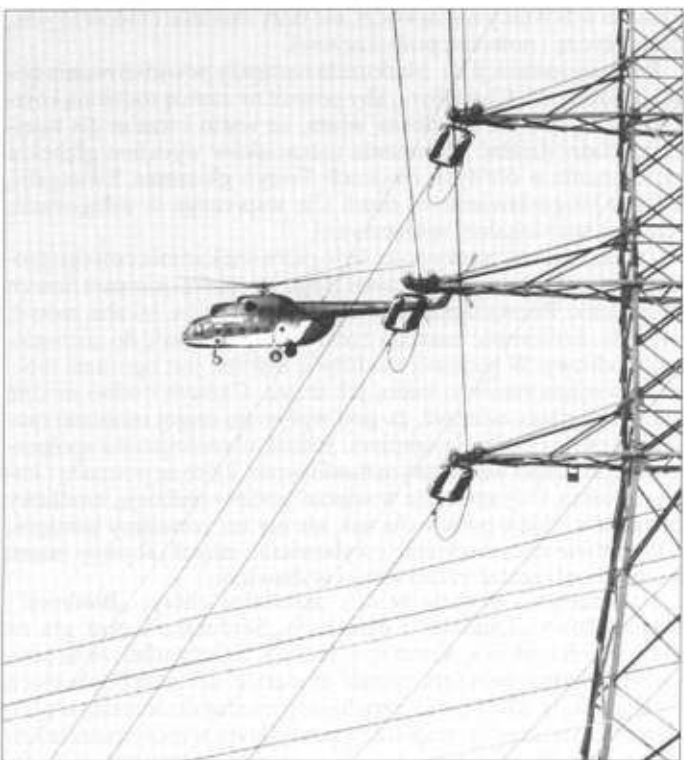
Potem najlepsi szkolni historycy rywalizowali w konkursie na temat: „Druga Rzeczpospolita na tle Europy w latach 1918-1939”. Takie konkursy są już tradycją w G-2, a uczestniczą w nich dobrowolnie trzecioklasiści. Konkurs wzorowany jest na popularnym teleturnieju „Jeden z dziesięciu”. W pierwszej turze miejsca

na estradzie zajęło dziesięciu uczniów. Zasiadli na krzesłach, a przed nimi stanęły pudełka z piłeczkami, które oznaczały szansę. W pierwszym etapie odpowiadano na trzy wylosowane pytania ponumerowane od 1 do 120. Do drugiego etapu przeszli zawodnicy z przynajmniej dwoma szansami. W trzecim etapie wystąpiło tylko trzech zawodników, którzy otrzymali po dwie szansę. Na pytania odpowiadali pisemnie. Nagrodą główną w konkursie będzie o jeden stopień podniesiona ocena z historii na koniec pierwszego półrocza, zdobywca drugiego miejsca otrzymał ocenę celującą z historii liczoną jako ocena ze sprawdzianu, a zdobywca trzeciego miejsca ocenę bardzo dobrą tak jak z odpowiedzi. Wszyscy uczestnicy otrzymali dodatkowe punkty z zachowania: za pierwsze miejsce: 10 punktów, za drugie: 8 punktów, za trzecie: 5 punktów. Najlepsi otrzymali dodatkowo pamiątkowe dyplomy oraz książki ufundowane przez Burmistrza Miasta Ustronia.

Odpowiednia forma nadana konkursowi sprawiła, że młodzi ludzie dobrze zniesli obchody święta państwowego. Chcąc nie chcąc chłonili wiedzę, ale też dopingowali kolegów, przejmowali się, gdy odpadali faworyci, ekscytowali się finałową rozgrywką. Ostatecznie zwycięstwo odniosła Agnieszka Moskała, pokonując Magdalенę Morkisz i Patricka Leftwicha. **Monika Niemiec**



Rozbiór Polski - uczniowie rozdzielają mapę. Fot. M. Niemiec



W gąszczu drutów.

Fot. W. Suchta

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI

Burmistrz Ustronia i Zarząd Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Ustroniu zapraszają młodzież szkolną, ustronkie duchowieństwo, rodziny poległych partyzantów, organizacje kombatanckie, polityczno-społeczne oraz wszystkich mieszkańców miasta na uroczystość złożenia kwiatów przy pamiątkowej tablicy Oddziału AK „Czantoria” na dolnej stacji Kolejki na Czantorię, która odbędzie się 30 listopada o godz. 12.00 w 63. rocznicę bohaterskiej śmierci 6 żołnierzy partyzantów w walce z Niemcami na stoku Czantorii. W walce zginęli: Alojzy Badura ps. „Tobiasz”, Jan Bujok ps. „Jawor”, Jan Polok ps. „Lis”, Jan Pytel ps. „Góra”, Paweł Sliż ps. „Czarny”, Klemens Starzyk ps. „Szpak”. Cześć ich pamięci!!!

Bolesław Szczepaniuk
prezes Zarządu Koła SZŻ AK w Ustroniu

JĘZYK NIEMIECKI

nauczanie indywidualne
(istnieje od roku 1995)
USTROŃ LIPOWIEC
ul. Lipowska 84
tel./fax: 854 74 67

*Serdecznie dziękuję
wszystkim mieszkańcom Hermanic, którzy oddali na mnie głos w wyborach do Rady Miasta.*

Maria Jaworska

BŁADNICKA PARAFIA ŻEGNA I WITA

- Od dnia, kiedy po raz pierwszy zobaczyłem piękno bładnickiej ziemi, minęło dokładnie 18 lat – rozpoczął swe pożegnanie z parafią ewangelicko-augsburską w Bładnicach jej dotychczasowy proboszcz ks. dr **Adrian Korczago**. 22 października podczas trzygodzinnego uroczystego nabożeństwa w tamtejszym kościele nastąpiło oficjalne przekazanie jego funkcji ks. **Marcinowi Markuzelowi**, rodem z Ustronia. Nowy zwierzchnik parafii, dotąd urzędujący w Węgrowie, został wybrany spośród czterech kandydatów (ks. por. rez. S. Fonfara, ks. dr K. Krawczyński, ks. Z. Niedoba) na zgromadzeniu parafialnym 24 września.

Zamierzający poświęcić się pracy naukowo-dydaktycznej ks. Korczago rozstawał się ze zborownikami: - Ten miniony czas dobiega nieubłagane końca, by mógł zacząć się nowy etap pod nowym przewodnictwem, by mogły pojawiać się nowe inicjatywy i by kontynuowano to, co próbowaliśmy z siebie wykrzesać, chcąc w naszym znoju i radości nieodłącznie dostrzegać Boga. W miarę możliwości sadziłem, podlewałem, ale wzrost zawsze dawał nasz Pan. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy wraz ze mną dbali o tę rolę, gdyż parafialne życie to wspólnota. Życzę swemu następcy, aby powracając w rodzinne strony, znalazł tu, w Bładnicach, dom na dobre i na złe. Aby potrafił z tego, co zasadziliśmy, pomnażać dziedzictwo duchowe parafii. Oddaję Ci, Marcinie, tę ambonę z drzeniem i głęboką modlitwą w sercu, byś z niej sadił i podlewał, a Bóg niech Ci sprzyja, pozwalając choć czasem zobaczyć, że coś zakiełkowało.

W ceremonii wzięli udział m.in. zwierzchnik Diecezji Cieszyńskiej ks. bp **Paweł Anweiler**, prezes Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP ks. **Jan Gross**, radca synodalny i diecezjalny **Józef Król**, przewodnicząca naszej Rady Miasta **Emilia Czembor**, burmistrzowie Ustronia i Skoczowa – **Ireneusz Szarzec** i **Jerzy Malik**. Goście, reprezentanci bładnickiej oraz ustronskiej Rady Parafialnej, chórów i władz miejskich dziękowali ks. Korczago za długoletnią posługę duszpasterską, umacnianie zboru ewangelickiego w Bładnicach, a także doprowadzenie wraz z proboszczem macierzynej parafii ks. dr **Henrykiem Czemborem** do wzniesienia tam świątyni.

I. Szarzec oświadczył: - Wszyscy chyba zauważyliśmy, że zostawiasz po sobie wielkie dzieło i nie opuszczasz tej parafii jako ugoru, ale jako dobrze uprawioną ziemię, którą trzeba dalej odpowiednio pielęgnować. Chciałem w imieniu samorządu Ustronia serdecznie podziękować za to duchowe i materialne dzieło, za przekonujące głoszenie Bożego Słowa oraz budowanie jedności chrześcijańskiej w naszej małej ojczyźnie. Niech obecność Bożej miłości i mądrości zawsze towarzyszy Ci w życiu osobistym i pracy naukowej.



Z parafią żegnał się ks. A. Korczago...

Fot. U. Śliwka



... a witał ks. M. Markuzel.

Fot. U. Śliwka

Wręczając ustępującemu księdzu pamiątki ze swej miejscowości, przedstawiciel bratniej parafii z Algäbern mówił: - Bóg powiada: Nie pozwolę ci się potknąć i nie opuszczę cię. Ta obietnica urzeczywistnia się w naszym życiu, w chrześcijańskich relacjach, które możemy stale tworzyć i pielęgnować, aby poszerzyć horyzont patrzenia i ubogacić swe życie. Życzymy dalszego Bożego prowadzenia parafianom w Bładnicach, nowemu pastelowi, jak też wszystkim mieszkańcom.

Wprowadzenia w urząd ks. Markuzela dokonał w asyście ks. Korczago i ks. J. Staszczaka ks. bp P. Anweiler. Przed ślubowaniem proboszcza zwierzchnik diecezji powiedział: - Z każdym początkiem przychodzi wspomnienie i pełne obaw plany. Dlatego należy wszystko czynić, patrząc na Boga, aby rzeczy minione oraz przyszłe mogły być przez Niego uświęcone i pokierowane. Od spoglądania na Boga zależy treść myśli, działania, a także postawa wobec drugiego, wobec perspektywy służenia innym w smutkach i radościach. On wyzwała nowe siły i możliwości, gdy zwracamy się Doń w naszej pielgrzymiej doli. Nadzieja pokładana w Stwórcy nie zawodzi, ale uczy zaufania i radości życia, czego życzę i nowemu proboszczowi.

Po akcie instalacji ks. Markuzela nastąpiły powinszowania gości. I. Szarzec: - Chciałbym, aby powrót na ziemię rodzinną kojarzył Ci się zawsze z radosną wiarą, że warto i trzeba dla tutaj ludzi działać. W imieniu ustroniaków wyrażam głębokie przekonanie o obfitych owocach Twego głoszenia Ewangelii, a Boże błogosławieństwo niech Cię wspomaga w usługiwaniu Kościołowi i lokalnej społeczności.

Zwieńczeniem uroczystości było pierwsze kazanie nowego proboszcza, w którym podziękował Bogu za opiekę oraz parafianom za zaufanie. Rozważając Słowo Pańskie z Listu św. Jakuba, mówił: - Każda okoliczność naszego życia daje sposobność do szczególnej modlitwy. W gorliwej modlitwie zawarta jest ogromna moc, uzdrawiająca zarówno ciało, jak duszę. Czasem trudno modlić się za drugiego, wierzyć, że pod wpływem mojej osobistej modlitwy czyjeś życie się odmieni. Jednak chrześcijańska społeczność żyje dzięki wzajemnym modlitwom, które są potrzebą i koniecznością. Gdy upadając w wierze, tracimy nadzieję, modlitwy bliźnich wołają o pomoc dla nas, ale my też winniśmy pamiętać o modlitwie za uzdrowienie i wybawienie innych, abyśmy razem z nimi mogli zostać uzdrowieni i wybawieni.

Nabożeństwo uświetniły trzy parafialne chóry: „Bładnice”, młodzieżowy „Laudate” i dziecięcy „Serduszka”, oraz gra na skrzypcach córki ks. Korczago, Joanny. Należy ufać, że ta podniosła i wzruszająca uroczystość otwiera w dziejach bładnickich ewangelików nową kartę, zapelnioną jeszcze doskonalszym budowaniem braterskiej wspólnoty, pomyślnym urzeczywistnianiem pożytecznych inicjatyw, a nade wszystko umacnianiem ludzi w wierze i miłości.

Katarzyna Szkaradnik

TAKIE WYZWANIA ROZWIJAJĄ

Dom wypoczynkowy „Przodownik” gościł grupy młodzieży z Włoch, Hiszpanii i Irlandii, które przyjechały do Ustronia na zaproszenie pracowników Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczego dla osób niepełnosprawnych w Nierodzimiu.

Międzynarodowa Wymiana Młodzieży „We are the same” (Jesteśmy tacy sami) finansowana była przez Narodową Agencję Młodzieży, a pomysł, żeby w ramach tego programu zorganizować wymianę młodzieży narodził się podczas pobytu pracowników Ośrodka na szkoleniach zagranicznych. Chodziło jednak o to, żeby skorzystali przede wszystkim podopieczni Ośrodka, a nie jego pracownicy, więc trzeba było ściągnąć młodzież zza granicy do Ustronia. Najpierw wydawało się, że przyjadą tylko Irlandczycy, ale poprzez kontakty prywatne okazało się, że są chętni również z innych krajów. Żeby dostać pieniądze na taki projekt, konieczne było napisanie szczegółowego programu. Jego autorką jest Magdalena Macura, która mówi:

- Program zakłada dużą aktywność i gości, i gospodarzy. Chciałam, żeby młodzież zza granicy jak najwięcej zobaczyła, zwiedziła, ale żeby również nasze dzieci odniosły korzyści. Wyszedł z tego bardzo napięty tygodniowy plan, bo zajęcia odbywały się właściwie od rana do wieczora. Teraz pod koniec jego realizacji jesteśmy już trochę zmęczeni. Zmęczeni, ale za to bardzo zadowoleni.

Irlandczycy to młodzi ludzie od 16 do 20 roku życia skupieni w klubie miejskim, którego celem jest skłonienie rówieśników do pozytywnych działań zamiast chodzenia po pubach. Proponują alternatywę dla alkoholu i narkotyków. Organizują między innymi zajęcia muzyczne i koncerty dla mieszkańców małych miast. Nieformalna grupa Hiszpanów składała się ze studentów uniwersytetu w Sewilli, którzy jako wolontariusze zajmują się ludźmi bezdomnymi, uzależnionymi od alkoholu i narkotyków. Działaniom młodych Włochów w ich ojczyźnie patronuje duża organizacja prowadząca ośrodki odwykowe dla narkomanów. Zaś grupa, która przebywała w Polsce skupia się na artystycznej prezentacji problemu, działaniach prewencyjnych poprzez teatr uliczny, happeningi, dramę.

Mogłoby się wydawać, że 30 osób mówiących różnymi językami wprowadzi jakiś chaos w życie wychowanków ośrodka w Nierodzimiu. Nic takiego jednak nie nastąpiło. Dzieci świetnie się znalazły w tej sytuacji. Co dzień prezentowały jakieś nowe umiejętności, o które pracownicy ośrodka nawet by ich nie posądzała. Również bariera językowa dla nich nie istniała. Żeby się porozumieć z powodzeniem używali wszelkich sposobów. Większe kłopoty mieli opiekunowie i wolontariusze zza granicy, bo nie wszyscy w wystarczającym stopniu znali język angielski.



Integrację można traktować dosłownie.

Fot. M. Niemiec



Początek zajęć teatralnych.

Fot. M. Niemiec

- Dla nas najbardziej interesującą tematyką i taką, na której najlepiej się znamy jest niepełnosprawność i taki był generalnie temat tego spotkania – mówi Magdalena Macura. – Staraliśmy się, żeby nasi goście jak najwięcej się dowiedzieli teoretycznie i praktycznie. Były wykłady psychologa, który omawiał różne stopnie niepełnosprawności. Dzieci niepełnosprawne, które przebywały z nami w „Przodowniku” to grupa najsprawniejsza, ale w Nierodzimiu przebywają dzieci bardziej upośledzone, których nie mogliśmy na tydzień zabrać z domu. Wolontariusze poznali je podczas jednodniowego pobytu w ośrodku i w czasie pomagania w prowadzeniu zajęć.

Ośrodek zrobił na goszczącej w Ustroniu młodzieży wielkie wrażenie. Nie spodziewali się, że tak można urządzić miejsce do nauki, zabawy, rehabilitacji osób niepełnosprawnych oraz, że w małym mieście w Polsce stosowanych jest tyle form pomocy, nowoczesnych metod, że korzysta się z najnowszych osiągnięć techniki. Spontaniczny pomysł wybudowania tunelu przerodził się w kilkugodzinną przednią zabawę, podczas której powstała budowla z kartonów oblepiona kolorowym papierem. W czasie pobytu w Polsce przedstawiciele poszczególnych krajów musieli przygotować autorski program na jeden dzień. Irlandczycy zorganizowali malowanie na specjalnym papierze przy muzyce relaksacyjnej. Włosi popisali się sztuką gotowania i przygotowywali prawdziwie włoski obiad. Hiszpanie skupili się na tworzeniu teatru. Goście zwiedzili Kraków, Oświęcim, Cieszyn, wędrowali po górach, wspinali się w Parku Linowym na Równicy i bawili się na ognisku w karczmie „Ino zajrzyj”.

- Wszystkim bardzo się w Polsce podoba. Większość jest w naszym kraju po raz pierwszy i jedyne, na co narzeka to brak wolnego czasu. Trochę więcej mieli go w Krakowie, który zrobił na nich ogromne wrażenie. Tam też mogli zrobić zakupy, pewnie dość duże, bo ich zdaniem w Polsce jest bardzo tanio. Tłumaczyliśmy im, że inaczej to wygląda w porównaniu z polskimi pensjami. Coś, co jeszcze robi na nich wrażenie to gościnność, serdeczność, ciepłe przyjęcie, z jakim się spotykają.

Niektórzy twierdzą, że pieniądze z Unii są nieosiągalne. Przeczą temu działania pracowników Ośrodka w Nierodzimiu. Dla nich czas bez realizowania unijnych projektów a tym samym wydawania unijnych pieniędzy to czas stracony. Cały czas mają nowe pomysły, piszą wnioski, zgłaszają akces do programów. W porównaniu z dotacjami na drogi, oczyszczalnie ścieków zdobywają małe pieniądze, ale korzyści są ogromne, choć nie do wyceny. W Polsce, w Ustroniu spędziło tydzień ponad 30 osób z Europy Zachodniej. Spotkali się z rówieśnikami, poznali istotę niepełnosprawności i problemy ludzi nią dotkniętych. Równie wielkie korzyści odnieśli podopieczni ośrodka w Nierodzimiu. Po raz pierwszy spędzili tydzień poza domem. Bez znajomych kątów, bez mamy, taty, czytelnego rozkładu dnia, mieszkania. I pokazali, że takie wyzwania, podejmowane pod okiem profesjonalistów rozwijają. Teraz planowany jest wyjazd dzieci z ośrodka za granicę. Poważne przedsięwzięcie, ale trzeba spróbować.

Niniejszy program został zrealizowany przy wsparciu finansowym Wspólnoty Europejskiej w ramach programu „Młodzież” w wysokości 19.000 euro.

Monika Niemiec

POZNALI USTRON OD PODSZEWKI

Jeśli po południu 27 października któregoś z Czytelników zadziwiły przemieszczające się śpiesznie po mieście kilkunastoosobowe grupki ludzi, często w czerwonych kamizelkach, już wyjaśniam tę zagadkę. Otóż spółka Hortex kolejny raz urządziła dla swoich najlepszych pracowników i dystrybutorów z całej Polski jako oznakę docenienia trzydniowy zjazd integracyjny, wspólny wypad w góry. Teraz za cel obrano Ustron.

- Jesteśmy przeważnie z wielkich miast, więc tym bardziej odczuwamy tutejszy klimat, spokój i brak pośpiechu – zwierzył się hurtownik z Kielc.

Nie byłoby to może warte uwagi, gdyby nie fakt, iż uczestnikom nie pozwolono leżeć do góry brzuchem. W wyjątkowo ciepłe piątkowe popołudnie czekały na nich w różnych punktach miasta niebanalne zadania. Jak objaśnił mi instruktor z firmy przygotowującej spotkanie, setkę osób podzielono na osiem rywalizujących drużyn. Pod okiem przewodników miały one rozwiązywać wspólnie śmieszne zagadki, np. logiczne, a także zaznajomić się z Ustroniem w oryginalny sposób: pomagać w bibliotece



Hurtownicy uczą się heklować.

Fot. K. Szkaradnik

W tym roku zdecydowałam się zakończyć moją pracę w Radzie Miasta, którą zawsze traktowałam jako służbę dla Miasta i jego mieszkańców. Praca ta przyniosła mi wiele radości i satysfakcji, choć nie brakowało i kłopotów i przykrości. Potwierdzeniem dla mnie, że dobrze wywiązuję się ze swoich zadań, były wybory na kolejną kadencję i okazywane mi niezmiennie zaufanie wyborców. Za to zaufanie, trwające przez wiele lat i poparcie dla mnie dziękuję jak najserdeczniej mieszkańcom Miasta i członkom Rady Miasta poprzednich kadencji.

Cieszę się, że i w tegorocznych wyborach, w których kandydowałam do Rady Powiatu, spotkałam się także z mocnym poparciem i zaufaniem wyborców. Sprawilo mi to ogromną satysfakcję i radość. I za to zaufanie i głosy oddane na mnie dziękuję z całego serca. Postaram się o to, aby i tym razem nie zawieść okazanego mi zaufania. A pracując dla dobra całego powiatu, będę miała szczególnie na uwadze dobro naszego Miasta. Liczę też na to, że moja dobra współpraca z władzami Miasta będzie nadal taka jak dotąd, to znaczy konstruktywna i pełna wzajemnego zaufania.

Emilia Czembor

czy OSP, zliczyć gaśnice w Urzędzie Miasta albo sprawdzić, w co się ubrała sekretarka burmistrza (tu nieprzewidzianą zmyłką okazała się... pleć domniemanej „sekrearki”!).

Choć trasy, na których zbierano punkty za wykonane zadania, były niejednakowe, większość grup zawitała do Muzeum Ustronia, gdzie czekały niełatwe, ale pasjonujące zajęcia manualne. **Janina Hazuka** usiłowała wpoić podstawy swych umiejętności tymczasowym adeptom koronczarstwa, z kolei rzeźbiarz **Jan Herda** próbował doprowadzić do tego, by uczestnicy wyćieczki wystrugali coś w drewnie (a przy okazji nie w swoich ciałach). Mimo iż tak Muzeum, jak instruktorzy rękodzieła przygotowali się porządnie, trudno nauczyć czegoś i najpojętniejszych w ciągu kilkunastu minut zamieszania. Potem uczestnicy ruszali bowiem zdobywać kolejne punkty. Premię przyznawano, jeśli byli (według słów przewodnika) „zgrani, zaangażowani i weseli, bo chodzi przede wszystkim o wspólną dobrą zabawę”.

Tak pomyślane formy wynagrodzenia pracowników i budowania między nimi więzi są coraz powszechniejsze. Są też chyba potrzebne, skoro mimo ułatwień komunikacyjnych ludzi obecnie o wiele więcej dzieli od siebie niż łączy. Muzeum odczuwa więc do zadań podobnych do tego, które mu zlecono w związku z opisywanym spotkaniem. Cóż, gdyby znalazło się więcej czasu i uczestników, może by zabrakło nie tylko za wytwórczość artystyczną, jak szydełkowanie czy rzeźbienie, lecz również użytkową? A skoro muzea winny wskrzeszać tradycje, chętni mogliby np. robić masło w *maśniczce*, choć to nie lada sztuka. Ale czy ktoś podjąłby się jeszcze... *deptania kapusty*?

Katarzyna Szkaradnik

Dziękuję wszystkim mieszkańcom Hermanic, którzy obdarzyli mnie zaufaniem w wyborze na radnego Rady Miasta Ustronia.

Wiesław Śliż

OKNA DRZWI BRAMY

FIRMA HANDLOWA
JAROSŁAW WRONSKI

43-450 Ustron
ul. Orzechowa 10
Wormianka obok ul. Orzechowej
tel./fax: 033 854 40 99
e-mail: firmawronski@wp.pl

Dziękuję mieszkańcom Ustronia za oddane na mnie głosy w wyborach do Rady Powiatu.

Józef Waszek

Wszystkim mieszkańcom Ustronia Centrum, którzy potwornie poparli moją kandydaturę w wyborach do Rady Miasta Ustronia bardzo dziękuję.

Stanisław Malina

URZĘDOWSKI

Zapraszamy do nowootwartego salonu firmowego

drewniane okna i drzwi

Ustron, ul. Daszyńskiego 55, tel. (033) 854 16 80



Przedszkole Nr 2 w Ustroni bardzo serdecznie dziękuje OSP Ustron Centrum za okazaną pomoc – bezpłatne udostępnienie kuchni oraz sali, gdzie nasze dzieci mogły spokojnie spożyć posiłki.

WYSOKA JAKOŚĆ WYRÓŻNIONA

Dbajmy o jakość przede wszystkim ze względu na siebie i ludzi, na których nam zależy - takie słowa znalazły się w centralnym punkcie uroczystości, która odbyła się 27 października 2006 roku w Szkole Podstawowej nr 1 w Ustroniu. Wysoka jakość kształcenia, wychowania i opieki jest dla pracowników tej szkoły przedmiotem codziennej troski i normą już od wielu lat.

W związku z tym w zeszłym roku szkolnym postanowiono przystąpić do programu „Śląska Szkoła Jakości” Kuratorium Oświaty w Katowicach i ubiegać się o przyznanie certyfikatu w obszarach: koncepcja pracy szkoły oraz wychowanie i opieka. Dwóch, zdaniem nauczycieli „Jedynki”, najważniejszych kręgów działań szkoły, do której uczęszczają młodzi uczniowie. Komisja weryfikująca i badająca złożoną na zakończenie realizacji programu Księgę Jakości doceniła wieloletnie starania nauczycieli i innych pracowników SP-1 i uhonorowała przyznaniem certyfikatu Śląskiej Szkoły Jakości. Radość wszystkich - również rodziców i uczniów - była tym większa, że ustronńska „Jedynka” jest nie tylko jedyną szkołą w powiecie cieszyńskim, która otrzymała ten zaszczytny tytuł, ale też jedną z nielicznych w całym województwie śląskim.

Na uroczystym apelu w obecności wszystkich uczniów, nauczycieli i pracowników szkoły oraz rady rodziców na czele z jej przewodniczącym Piotrem Juraszkim certyfikat Śląskiej Szkoły Jakości wręczył dyrektor Bogumiła Czyż-Tomiczek dyrektor bielskiej delegatury Kuratorium Oświaty w Katowicach Józef Szczepańczyk. Obecni na uroczystości byli również: z-ca dyrektora Mieczysław Wójtowicz, wizytatorzy KO - Dorota Drewniak, Jadwiga Dybał i Teresa Zajac oraz przedstawiciele władz miasta Ustroń - burmistrz Ireneusz Szarzec, przewodnicząca Rady Miasta Emilia Czembor, skarbnik Maria Komadowska, naczelnik Wydziału Oświaty Danuta Koenig, a także radni - Marzena Szczotka, Józef Waszek. Wśród zaproszonych gości byli też dyrektorzy ustronńskich szkół, księża - Tadeusz Serwotka i Piotr Wowry oraz sympatycy i przyjaciele „Jedynki”, w tym przewodniczący rady rodziców z poprzednich kadencji - Władysław Macura i Piotr Próchniak.

Wysoką jakość pracy dydaktyczno-wychowawczej szkoły od tego roku szkolnego dopełni jakość estetyczna budynku, który właśnie został wyremontowany - zmieniono okna i unowocześniono elewację. Z tego powodu na uroczystość zaproszony zo-

stał również Zbigniew Drózd, właściciel firmy budowlanej, która przeprowadziła prace.

W czasie krótkiej części artystycznej uczniowie w słowach i gestach wzruszającej wdzięczności wyrażali swe podziękowanie dyrekcji, gronu pedagogicznemu i pracownikom SP-1 za szkołę przyjazną i bezpieczną. Są bowiem wartości, dla których wychowawca oddaje bardzo wiele ze swojego osobistego życia. Są dzieci, dla których czas spędzony w szkole, mimo trudu pracy, jest czasem radości, a w zajęciach pozalekcyjnych odpoczynkiem i zabawą, a także dbałość o właściwą opiekę i wychowanie procentują zaufaniem i poczuciem bezpieczeństwa zarówno wychowanków, jak i rodziców.

Uroczystość w Jedynce zbiegła się z momentem uczczenia śmierci Ani z gdańskiego gimnazjum i refleksjami nad kondycją naszych szkół. Jednak certyfikat jakości przyznany placówce w Ustroniu napawa nadzieją, że można stworzyć szkołę dobrą, przyjazną i bezpieczną dla dzieci. Ale to wymaga, jak mówią nauczyciele SP-1, poświęcenia, współdziałania i systematycznych, konsekwentnych działań dla dobra tych, na których najbardziej nam zależy - dla uczniów i wychowanków.

Bogumiła Czyż-Tomiczek
dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1



Dyr. B. Czyż-Tomiczek z certyfikatem.

Fot. W. Suchta



Helikopterowy powiew.

Fot. W. Suchta

Z serca dziękuję mojemu ELEKTORATOWI za tak liczne poparcie w Wyborach Samorządowych '06. Uczciwe przegranie 1 głosem jest dla mnie sukcesem.

Elżbieta Sikora



Wszystkim mieszkańcom dzielnicy Polana, składam serdeczne podziękowania za głosy poparcia, dzięki którym będę mogła sprawować mandat radnej Rady Miasta Ustroń.



Izabela Tatar

Serdecznie dziękuję szanownym wyborcom za oddane na mnie głosy w wyborach do Rady Miasta Ustroń. Deklaruję rzetelną pracę w samorządzie na rzecz naszego miasta.

Bogumił Suchy

DOBRZE BYĆ Z ASEM

„Byś swemu psu i nogę uciął, przecie on za tobą pójdzie”. Uderzającej prawdzie tego porzekadła przytakiwał pionier nowoczesnych badań nad zwierzęcymi zachowaniami, Konrad Lorenz: „Nie ma na świecie przyjaźni trwającej wiecznie. Jedynym wyjątkiem jest ta, którą obdarza nas pies”. Wszechstronne dobrodziejstwa, ale i obowiązki związane z posiadaniem domowych pupili, zwłaszcza psów, stały się 9 listopada lejtmotywem spotkania ich sympatyków oraz członków Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt „AS” w „Zbiorach Marii Skalickiej”. Jednakże spotkanie to miało też wyjątkowy, solenny charakter.

Rozpoczęło się zajmującą prelekcją dr med. Alicji Kalety na temat zdrowotnych walorów kontaktu ze zwierzętami. Naczelnym zagadnieniem była dogoterapia, rozpowszechniona na Zachodzie, a coraz częstsza i u nas. To opracowana już naukowo forma leczenia i rehabilitacji z udziałem wyselekcjonowanych, cierpliwych, przeszkolonych psów. Przynosi zadziwiające efekty w przywracaniu sprawności dzieciom z autyzmem, porażeniem mózgowym, ADHD, zwióceniem mięśni, niedowładami kończyn czy opóźnieniem umysłowym. Zajęcia z psami dostarczają małym pacjentom satysfakcji i zabawy, mobilizując do ćwiczeń oraz stwarzając obustronne więzi emocjonalne. Zwiększają uwagę, zdolności werbalne i motoryczne, tworzą potencjał, resocjalizują.

Mówczyni podkreślała, iż zwierzęta mają nieraz zdolności pomagające w leczeniu schorzeń, wobec których konwencjonalne środki zawodzą. Do życia osób samotnych, starszych psy wprowadzają świadomość bycia potrzebnym, a głaskanie ich daje poczucie bezpieczeństwa i relaksu, wyzwala hormony szczęścia. Czworonogi łagodzą obrzęki, urazy narządów ruchu, zmysłów, neurologiczne i psychiczne. Wyczuwając zmiany tętna czy zapachu, szkolone psy przewidują i sygnalizują ataki chorób – epilepsji, cukrzycy.

Wspomagają też niepełnosprawnych, co A. Kaleta zilustrowała dowcipem: - Mój pies ostatnio mnie nie rozumie. Mówię mu: przynieś buty, a on przynosi kefir z lodówki, mówię: przynieś gazetę, a on idzie do kuchni i parzy mi kawę.

W Ustroniu dogoterapię prowadzi Barbara Nowak, hipoterapia stosowana jest w Ochabach. Wierzę, że Czytelnicy przekona-

li się o wartości szkoleń psów na rehabilitantów, asystentów, tropicieli, przewodników dla niewidomych. Niestety, ich trenowanie bardzo dużo kosztuje. Zachęcam do wsparcia Fundacji „Razem w Świecie” (www.dogoterapia.com.pl) choć symbolicznym 1% podatku. (ING Bank Śląski, Oddział w Nowym Sączu, rachunek nr: 30 1050 1722 1000 0022 7205 6496).

- Psy rozwijają w dzieciach cierpliwość, systematyczność, empatię oraz wierność – mówiła prelegentka. - Trzeba motywować młodych do opieki nad zwierzęciem, bo dziecko dobre dla psa rośnie na dobrego człowieka i obywatela. Uważam, że to najlepsza szkoła życia, godna poparcia nie tylko ze względu na skutki zdrowotne, ale też przyszłość naszą i młodzieży.

Alicja Cieślak wstrząsnęła słuchaczami, opowiadając o bulwersującym traktowaniu psów także w Ustroniu, a pokazując zdjęcia czworonogów, w których sprawie interweniował „AS”, zachęcała do przygarnięcia tych spragnionych odrobiny serca istot.

Nie zabrakło chętnych do dyskusji. Kontrowersję wzbudziła alergia na sierść, jednak A. Kaleta zaręczała, że uczulenie mogą powodować tylko zwierzęta zaniedbane, w których futrze rozwijają się roztocza. Dodała, iż koty nie zarażają toksoplazmozą czy ptasią grypą, gdyż są ostatnimi ogniwami przenoszenia wirusów, zatrzymując je w sobie.

Roztrząsano wzrastającą ogólnie awersję do psów, wynikającą z zaniedbań: niesprzątania odchodów, złego wychowania. A że zwierzę bywa podobny do właściciela (np. przejmując jego agresję), należy edukować społeczeństwo, wpajać kulturę i wrażliwość. To dorośli mają wpływ na rozwijanie w dzieciach poszanowania przyrody, naszych „mniejszych braci”, by nie stały się zgorzkniałymi samotnikami, którym zawsze jest źle. Do decyzji o posiadaniu jakiegoś stworzenia trzeba dojrzeć, rozeznaczyć w warunkach domowych oraz wymaganiach i charakterze zwierzęcia. To przyjemność, ale i obowiązek na wiele lat.

Nowa prezes „AS-a” Marzena Szczotka nakreśliła jego pracę w minionym roku: edukację dzieci (koła szkolne, imprezy z licytacjami rysunków uczniów na rzecz cieszyńskiego schroniska), interwencje, szukanie domów dla zwierząt, artykuły do „GU”, pomoc schronisku. Następnie wraz z burmistrzem Ireneuszem Szarcem uhonorowała inicjatorkę i dotychczasową prezes Mirę Jurczyńską, która właśnie zakończyła pełnienie swej funkcji.

- Ks. Jan Twardowski powiedział, że każdego człowieka na końcu życia najbardziej rozliczą z miłości. A pani działalność w Stowarzyszeniu, które poprzez miłość do ludzi i zwierząt wyzwala najszlachetniejsze instynkty, jest niezwykle cenna. Proszę przyjąć wyrazy uznania za poświęcenie dla inicjatywy budowy, zwłaszcza u dzieci i młodzieży, troski, szacunku do czworonożnych przyjaciół. Życzę zdrowia oraz satysfakcji z dobrze spełnionej misji niesienia pomocy bezdomnym zwierzętom – mówił I. Szarzec.

M. Jurczyńska, odąd honorowy prezes „AS-a”, została obdarowana okazałymi bukietami róż i wartościowymi pamiątkami tudzież upominkami.

- Ustępuję ze względu na wiek i zdrowie, lecz nadal będę zaangażowana dla „AS-a” – tłumaczyła, dziękując za prezenty, współpracę i zrozumienie. - Z 15 osób koniecznych, żeby 3 lata temu zarejestrować Stowarzyszenie, wiele się wykruszyło, bo w trakcie interwencji spotykało się z nieprzyjemnościami czy niezrozumieniem. Jednak przyszli kolejni, którzy nie tylko udzielają dobrych rad, ale też nie boją się ich realizować. Póki sił starczy, będę wspomagać nowy zarząd, składający się z naprawdę fantastycznych ludzi.

Przy okazji ceremonii M. Szczotka ofiarowała Oddziałowi Muzeum misterne *hoczki* do sukni cieszyńskiej. Na miejscu można było nabyć tęczowe, pogodne wizerunki zwierząt, tworzone przez dzieci z SP-1 pod okiem Dariusza Gierdala (dochód dla schroniska w Cieszyńsku), a także skosztować delikatesów (m.in. *koloczy*) upieczonych przez członkinie „AS-a”.

Szkoda, że na to urokliwe spotkanie przybyło niespełna 40 osób. W Ustroniu, mam nadzieję, mieszka wszak znacznie więcej przyjaciół zwierząt. Tych, którzy cenią sobie ufne i czule spojrzenie psa czy kota, bezinteresowną miłość, jaką zwierzęta obdarzają właścicieli pomimo wszystko. Nie traktujmy więc żadnego z milusińskich „jak psa”, zmieńmy ich „pieski żywot” na lepsze, gdyż wpraw to one wnoszą ciepłe chwile do naszych domów. Czyż nie wyraził tego celnie Miłosz: „Pies jest oazą radości na pustyni smutku”?

Katarzyna Szkaradnik



Burmistrz dziękował prezes Jurczyńską.

Fot. K. Szkaradnik

ustrońskie galerie, muzea placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,

Wypożyczalnia dla dorosłych
poniedziałek: 8.00-18.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 12.00-18.00,
czwartek - nieczynne, piątek: 8.00-18.00, sobota: 8.00-12.00.

Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży
poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.
www.muzeumustronskie.republika.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl
Wystawy stałe:
— Hutnictwo i kucznictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”
Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.
— Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców: P. Stellera, J. Włocha, S. Jaworskiego,
L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Józwicka i innych.
— Kolekcja medalii: porcelanowe i książkowe polskich, dzieje oręża polskiego, medale z dziedziny
kultury i sztuki.
— Starodruki, kolekcja 3,5 tysiąca exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe.
Cenny zbiór książek – Cieszyńska (możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów
i studentów).
— Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej: **Polskie Państwo Podziemne, Polskie**
Sily Zbrojne na Zachodzie, Żołnierze Września 1939 r., Wojsko Polskie na
Wschodzie i martyrologia mieszkańców Ustronia.
(Zapraszamy nauczycieli i uczniów na ciekawe lekcje historii)
Porcelana ręcznie malowana Barbary Majetny
Exlibris ze zbiorów Marii Skalickiej
WYSTAWY CZASOWE październik - grudzień 2006
Mistrzowska wycinanka Marty Gołąb (Kraków)
„Mały Janek wzywa do apelu” pamiątki wojenne i harcerskie Jana Cholewy z Ustronia w 40
rocznicę śmierci.
KLUB PROPOZYCJI - klub tysiąca inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi;
LATAJĄCA AKADEMIA SZTUK - warsztaty artystyczne dla dzieci i młodzieży;
OPOWIEŚCI NIESŁYCHANE - cykl spotkań etnograficznych.
ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”
88K Heczkowa - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.
Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa@pobox.com
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14
WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY
ul. Partyzantów 1
Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

CZYTELNIKA KATOLICKA
Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,
- od poniedziałku do soboty 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00
- niedziele 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl
Kole zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-
instrumentalne, taniec nowoczesny, rękodzieła artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie,
akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZYZWOŚCI
Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG AI-Anon. - wtorek od 17.30
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO
ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72
Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień
- wtorek 9.00 - 10.00; - czwartek 16.00 - 17.00
Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca
Punkt wydawania odzieży - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:
Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych
- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie
I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2
Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych
Hitlerowskich Więźni i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2
Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2
Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00
Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00
Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00
Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej” w Ustroniu prowadzi
Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4, codziennie w godz. 10.30 - 18.30
oraz kluby działające w szkołach: SP 1 (kl. I-III) pn. - godz. 12.00-15.00
SP 2 (kl. I-III) wt. - godz. 13.00-16.00, (kl. IV-VI) pt. - godz. 13.00-16.00
SP 3 (kl. I-III) pt. - godz. 12.30-15.30, (kl. IV-VI) wt. - godz. 13.30-16.30
GIM 1 (kl. I-III) wt. - godz. 13.30-16.30, GIM 2 (kl. I-III) pt. - godz. 13.00-16.00
MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA
Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00
- sobota 8.30 - 13.00
ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00
- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTRON
ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON
Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Stawianie słupa w lesie.

Fot. W. Suchta



Czyżby helikopter na popych?

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Szkoła Narciarska „LIVE” z licencją PZN zatrudni instruktorów, pomocników do pracy na sezon zimowy. Spotkanie 24.XI.06 o godz. 18.00 w „Gospodzie pod Czantorią”.
Tel. kontaktowy – 0-601-931-846.

Sprzedam garaż o powierzchni 16,38 m² na osiedlu Manhattan nr 73 w Ustroniu.
Tel. 0-660-786-673.

Przyjmę pracownika do sklepu z doświadczeniem w branży instalacyjnej. Tel. 033-857-98-61.

Zatrudnię pracownika z Ustronia lub okolic; ogólna znajomość komputera. Tel. 0-510-252-802.

Kupię działkę budowlaną lub dom, może być do remontu w Ustroniu (osiedle generalów, gierków, ziętkówka) lub Wisła okolice Centrum. Tel. 0-661-575-102 e-mail: maria.derkacz@interia.pl

Przyjmujemy do pracy recepcjonistkę, Ustron, tel. 033-854-33-04.

Sprzedam kiosk w Ustroniu-Nie-ródziniu. Tel. 0-606-656-934.

Kupię mieszkanie Ustron lub okolica. Tel. 0-603-117-550.

Hotel „Tulipan” w Ustroniu zatrudni mężczyznę w wieku do 40 lat na stanowisko konserwatora. Pisemne oferty ze zdjęciem prosimy składać osobiście w recepcji hotelu codziennie w godz. 9.00-13.00, tel. 033-854-37-80.

Urząd Miasta Ustron informuje, że w dniu 14.11.2006r. został wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni wykaz zbywanej nieruchomości ozn. nr 2946/12 położonej Ustroniu przy ul. Armii Krajowej w drodze przetargu.

Termin składania wniosków przez osoby którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości ozn. nr 2946/12 na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2004 r. Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.) wynosi 6 tygodni od dnia wywieszenia niniejszego wykazu.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

24.11 godz. 18.00

„Cygańska miłość” - spektakl na motywach „Carmen” G.Bizeta „Prażakówka”. **Cena biletu: 15 zł.**

30.11 godz. 12.00

Uroczystość z okazji 63. rocznicy śmierci 6 partyzantów Oddziału AK „Czantorja”. Dolna stacja Kolei Liniowej „Czantorja”.

KINO

17-23.11 godz. 18.10

Kochankowie roku tygrysa - obyczajowy Polska, od 15 lat

17-23.11 godz. 19.40

Biała Masajka - obyczajowy Niemcy, od 15 lat

24-30.11 godz. 19.00

Plac Zbawiciela - obyczajowy Polska, od 15 lat

SPORT

25.11 godz. 13.30

Mecz piłki nożnej **Kuźnia Ustron** - **Rekord Bielsko-Biała**. Stadion Kuźni.

DYŻURY APTEK

22-24.11	- Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
25-27.11	- Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
28-30.11	- Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9.00

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

USTRONSKA dziesięć lat temu

Przez kilka dni przebywali w Ustroniu polscy olimpijczycy, medaliści tegorocznych letnich igrzysk w Atlancie. (...) Łucznikę Iwonę Dzieciol, kajakarza Piotra Markiewicza, lekkoatletę Artura Partykę oraz florecistów Piotra Kielpikowskiego, Adama Krzesińskiego i Jarosława Rodzewicza gościł hotel „Jaskółka”.

Ok. godz. 15.00 zatrzymano dwóch studentów - mieszkańców Katowic i Tychów, którzy zniszczyli tablicę reklamową i kilka znaków drogowych. Usiłowali też kamieniami strącić klosze na bulwarze nad Wisłą. (...) W chwili zatrzymania znajdowali się w stanie nietrzeźwym - 1,71 i 2,08 prom.

Milo nam poinformować, że mieszkaniec naszego miasta Korneliusz Kopolka otrzymał medal Za Zasługi dla Polskiego Judo. Jest to najwyższe odznaczenie przyznawane przez Polski Związek Judo.

W wywiadzie Jan Kubień prezes Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej Sp. z o. o. mówił m.in.: o cenach i zużyciu wody: „Oplata za wodę mogłaby być niższa, ale jej sprzedaż od pięciu lat maleje. W ciągu 5 lat spadła o 30%. Są to dane dotyczące jeszcze Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Przed pięciu laty codzienne zużycie wody na jednego mieszkańca wynosiło 240 litrów, a dziś 140 litrów. Europejskie normy podają, że powinno ono wynosić minimum 125-140 litrów. Tak więc ludność chcąc oszczędzić wodę zbliża się niepokojąco do granicy tych standardów.” (mn)



Tak przeciwników mija P. Piekar.

Fot. W. Suchta

V LIGA

POCZULI SIĘ PEWNIEJ

Drzewiarz Jasienica - Kuźnia Ustroń 0:3 (0:2)

W miniony weekend zakończyły się rozgrywki piłkarskie, również ligi okręgowej. Jednak Kuźnia Ustroń ma jeszcze do rozegrania zaległy mecz z Rekordem Bielsko-Białą w najbliższą sobotę na stadionie Kuźni o godz. 13.30. Ostatnie dwie kolejki rundy jesiennej w bielskiej okręgówce grano spotkania już z rundy wiosennej.

Piłkarze Drzewiarza podejmując u siebie Kuźnię byli nader gościnni. Już w 6 minucie pozwolili Kuźni zdobyć bramkę. **Przemysław Piekar** wyrzucił z autu do **Robert** **Haratyka**, a ten strzelił precyzyjnie pod poprzeczkę. Kolejna ładna akcja ma miejsce w 17 minucie. Rozgrywa piłkę **Stefan Chrapek** podaje do **Tomasza Nowaka** a ten ładnie strzela, niestety piłka odbija się od obrońcy. W 25 min Kuźnia prowadzi już dwoma bramkami. Ponownie akcję rozpoczyna S. Chrapek, podaje do R. Haratyka, ten dochodzi do linii końcowej, wycofuje na główkę do **Marcina Marianka**, który z kolei podaje do **Damiana Madzi**. Mając piłkę dwa metry od bramki D. Madzia bez problemu zdobywa gola. W pierwszej połowie Kuźnia jeszcze dwukrotnie stworzyła sytuacje bramkowe. Pierwszą, gdy po rogu wybijanym przez **Rafała Podżorskiego** R. Haratyk strzela w poprzeczkę, drugą gdy po podaniu T. Nowaka M. Marianek strzela obok.

Druga połowa rozpoczyna się atakami Drzewiarza. Najgroźniejszą sytuację stwarza w 51 min. Piłka przetoczyła się wzdłuż linii bramkowej i dopiero T. Nowak wybił ją na aut bramkowy. Odpowiedzią Kuźni jest indywidualna akcja P. Piekara. Mija obrońców, wychodzi na pozycję sam na sam z bramkarzem i strzela w słupek. Po tem przed stratą gola Kuźnię uchronił **Paweł Sztefek** efektownie wybijając strzał pod poprzeczkę. Następnie mając przed

sobą tylko bramkarza pudłuje M. Marianek. Wynik ustala w 83 min. P. Piekar. Dośrodkowuje **Jacek Juroszek**, a P. Piekar strzela z pierwszej piłki, ta odbija się od poprzeczki, trafia w plecy bramkarza i wpada do siatki.

Kuźnia wystąpiła w składzie: Paweł Sztefek, Stefan Chrapek, Tomasz Nowak, Rafał Podżorski, Tomasz Jaworski, Mateusz Żebrowski, Jacek Juroszek, Robert Haratyk, Tomasz Koźdoń (od 22 min. Marcin Marianek), Damian Madzia, Przemysław Piekar.

Po meczu trener Kuźni **Krzysztof Sornat** powiedział: - Jakoś tak to się układa

w końcówce, że zbieramy potrzebne punkty. Tak jak wcześniej mówiłem, czas pracuje na naszą korzyść. Mecz w Jasienicy dość dobrze się ułożył, w początkowej fazie strzeliliśmy bramkę i to nam zdecydowanie pomogło. Drużyna poczuła się pewniej i to my prowadziliśmy grę, kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń. Druga bramka w zasadzie przesądziła o naszym zwycięstwie. Na drugą połowę wyszliśmy z przekonaniem, że to spotkanie możemy zdecydowanie wygrać. Faktycznie strzeliliśmy jeszcze jedną bramkę, do tego dwie poprzeczki, słupek. Te 3:0 to był najniższy wymiar kary. Mecz w Jasienicy mógł się podobać. Ładne bramki, gra w miarę płynna z jednej i drugiej strony. Przegrywając Jasienica musiała atakować i my w miarę skutecznie to kontrolowaliśmy. Wizualnie na pewno było to ładniejsze widowisko niż tydzień wcześniej u siebie z Cukrownikiem. Cieszymy się z wygranej i zachowajmy skuteczność na ostatni mecz z Rekordem. Jeżeli wygramy, to mając 23 punkty będzie można spokojnie pracować w zimie i przygotować się do wiosennych rozgrywek.

Wojśław Suchta

1	LKS Czaniec	46	46:13
2	MRKS Czechowice	37	45:17
3	LKS Bestwina	33	29:19
4	LKS Zaporza Porąbka	32	28:15
5	LKS Sokół Zabrzeg	29	51:29
6	RKS Cukrownik Chybie	27	26:20
7	TS Czarni-Góral Żywiec	26	31:28
8	LKS Drzewiarz Jasienica	26	39:21
9	BTS Rekord Bielsko-Biała	21	28:30
10	KS Kuźnia Ustroń	20	27:26
11	GKS Morcinek Kaczyce	20	31:23
12	Podbeskidzie II Bielsko-Biała	20	22:33
13	LKS Podhalanka Miłówka	18	21:42
14	LKS Przełom Kaniów	14	23:36
15	LKS Orzeł Łękawica	9	16:76
16	LKS Wilamowiczanka	7	15:50



Trudno powstrzymać R. Haratyka.

Fot. W. Suchta



Biegacze z G 1 na siłowni w swojej szkole.

Fot. W. Suchta

GIMNAZJALIŚCI PRZEŁAJOWCY

Drużyna chłopców z Gimnazjum Nr 1 w Ustroniu zdobyła 1. miejsce w mistrzostwach powiatu w biegach przełajowych oraz 1. miejsce w zawodach rejonowych (ponadpowiatowych). Tym samym wywalczyła awans do finału wojewódzkiego. Odbył się on 19 października w Rudzie Śląskiej. Tam reprezentacja ustronskiego gimnazjum zajęła 9. miejsce na 16 startujących drużyn. W finale startowały przede wszystkim reprezentacje szkół sportowych. Opiekunem drużyny jest nauczyciel wychowania fizycznego **Aleksander Panfil**. Biegacze z „jedynki”: **Wojciech Kramarczyk, Rafał Fober, Adrian Szalbot, Adam Szlauer, Daniel Suchodolski, Rober Pilch, Bartek Pilch, Mateusz Tomala** są jednocześnie aktywnymi zawodnikami drużyny piłki nożnej Klubu Sportowego Kuźnia Ustron.

(Is)

Witejcie ludeczkowie

Fórt móm moc roboty, bo pumogóm szwagrowi chałupie locie-plać przed zimóm. Ponikiedy jeszcze karkoszki ciupim na pod-polke, a roz za czas na śmiewku łodwiedzim jakigo kamrata. Bylech też loto w muzeum na degustacji wina i tu muszym prziznać, że lepszego zech nie pil jako żyjym. Choć latoś miolech trzy dymiomy, to daleko mi do takich fachowców. Trzeja cosik zmiynić w tych moich receptisach, bo dziepro teraz zech zmiarkowol, że dómowe wino może być ło moc lepsze łod sklepowego.

Ni mogym sie już doczekać kiedy wreszcie bydzie po tych wyborach. Tela papiórsków reklamowych wisi wszyndzi, że to już do-ista łobrzidło człowiekowi. Loto jeszcze był taki wiater, tóż pełno afiszy szolónto sie po chodniku. Kaj sie podziwosz, to ludzie sie zachwolajóm, jedyn przez drugigo. Każdy szczyrzi gymbe łod ucha do ucha, cohy go wybrać. Nale czy ło to idzie? We wszystkich łoknach wystawowych, na każdej tablicy, na ścianach, aji przy kierchowie wiszóm chyntni do polepszynio naszego żywota. Na dalibyście se ludzie spokuj, dyć szkoda piniyndzy na taki cyrk! Prowda, że papiór wszystko zniesie, tóż deklaracje sóm przeszumne, ale czy kiery jeszcze w to wierzi?

Nejprzód myślolech, że nie pujdym do wyborów, niech se tam młodzi idóm, dyć wiela mie tu jeszcze żywota zostało. Nale potym zdało mi sie, na pujdym. Tóż czytóm kiery sie ogłaszo w tym mojim rejónie i żodnego śnich nie znóm. Nó żodnego! Dyć sóm na liście aji studynty. Mój wnuk prawi, że jak młodzi zacznóm różndzić to bydzie pajdokracja. Nale czy to znaczy, że mi styknie gro-sza na jeszcze jedném pajde chleba?

Paweł

WETERAN NA TRZECIM

72 uczestników wzięło udział w II Memoriale Jana Pomiećko w tenisie stołowym, który odbył się 11 listopada w Hażlachu. W poszczególnych kategoriach wiekowych triumfowali **Adrian Machej** z Hażłacha (do lat 45), **Andrzej Buchta** ze Skoczowa (45-60 lat) i **Józef Michalik** z Hażłacha (pow. 60 lat). W kategorii weteranów startował **Michał Reterski** z Ustronia i uplasował się na trzecim miejscu.

POZIOMO: 1) bajkowa Baba..., 4) dwumasztowy żaglowiec, 6) poprzedni WOP, 8) ratownicze nosze, 9) gimnastyczna lub widowiskowa, 10) sielanka na wsi, 11) chwała, zaszczyty, 12) łama z Peru, 13) trujący kuzyn pietruszki, 14) kawa rozpuszczalna, 15) obok Hiroszimy, 16) Don ..., 17) Wisła, Olza, 18) wyspa duńska, 19) stragan odpustowy, 20) wokół obrazu. **PIONOWO:** 1) nadmorskie wczasowisko, 2) wyspy pełne żółwi, 3) magmowa, osadowa, 4) doktryna protestancka, 5) stołek, taboret, 6) punkt totolotka, 7) opiekunka dziecka, 11) pochyłość (zdrobniale), 13) kuzynka statku, 14) na kawior.

Rozwiązanie krzyżówki (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 30 listopada.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 45 LEGIONOWE BIEGANIE

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje **Leokadia Marciniak**, os. Manhattan 3/85, Płyty CD pt.: „Co Ustroniakom w duszy gra” otrzymują: **Jan Cienciala**, ul. Gen. Traugutta 15 i **Łudwik Lipowczan**, ul. Długa 37.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł	30 zł	30 zł	30 zł	30 zł	30 zł
1	2	3	4	5	6
	13				7
		8			
9		7		10	8
		11	14	10	15
12				13	
			14		
15		9			16
			17		
	5	2		11	
18		19			20
					12

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl.
Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**. Druk: **Drukarnia Małysz**, ul. Spółdzielcza 7, 43-436 Górki Wielkie, tel.: 853-92-22. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 17.11.2006 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 24.11.2006 r.